

Raport z rynku walutowego

piątek, 19 października 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

GPW w Warszawie podczas wczorajszej sesji utrzymała ponad 1-miliardowe obroty, co potwierdza zainteresowanie inwestorów akcjami notowanymi przy Książęcej. Jednak tym razem udział TP S.A. był znacznie mniejszy i nie zbliżył się nawet do 20%. Wzrosty, które dotknęły główne indeksy giełdowe przyjęły wartość 0,44% w przypadku WIG i 0,27% w przypadku WIG20. Po kilku istotnych odczytach makroekonomicznych na początku tygodnia wczoraj poza opisem dyskusji z ostatniego posiedzenia Rady Polityki Pieniężnej (z dnia 3 października) nie poznaliśmy na tyle ważnych informacji, aby przykuły one uwagę inwestorów. Jak wynika z dokumentu, jaki opublikował NBP, na październikowym posiedzeniu (podobnie jak miesiąc wcześniej) złożono dwa wnioski o obniżkę stóp procentowych (o 50 i 25 punktów bazowych), które nie spotkały się z aprobatą większości gremium. Jednak, co jest warte podkreślenia, większość członków Rady uważała, że jeżeli „napływające informacje, w tym listopadowa projekcja NBP, będą potwierdzały trwałość osłabienia koniunktury gospodarczej, a ryzyko nasilenia się presji inflacyjnej będzie ograniczone, to Rada dokona złagodzenia polityki pieniężnej”. Do zwolenników takiego działania (Elżbiety Chojna-Duch oraz Andrzeja Bratkowskiego z RPP, którzy we wrześniu głosowali za cięciem stóp) dołączyła Anna Zielińska-Głębocka, która stwierdziła, że spowolnienie gospodarcze w Polsce jest dosyć mocne i że decyzja o redukcji kosztu pieniądza może zostać podjęta jeszcze w tym roku.

Wczorajsza sesja podobnie jak kilka poprzednich nie wniosły wiele nowego do sytuacji na głównych krosach z udziałem złotego. Na parze EUR/PLN kurs bardzo powoli wspina się w kierunku kluczowej bariery 4,1100 – 4,1200. To właśnie te bardzo wolne wzrosty są jednym z głównych argumentów wskazujących, że w perspektywie najbliższych godzin strefa 4,1100 – 4,1200 stać się może wyznacznikiem górki. Z technicznego punktu widzenia dopiero wyjście powyżej tego oporu otworzyłoby drogę do wzrostów w rejon kolejnej bariery: 4,1400 – 4,1500. Wsparcie wykreślić można w strefie: 4,0900 – 4,0800. Od wczoraj widoczna jest też deprecjacja złotego względem dolara. Rano kurs naruszył figurę 3,1400 dając tym samym sygnał techniczny do ataku na opór w pobliżu 3,1500 – 3,1700. Istotnym katalizatorem zmian pozostaje rynek eurodolara.

Rynek światowy

W przeciwieństwie do zachowania europejskich inwestorów, którzy przyczynili się w czwartek do niewielkiego wzrostu wartości głównych indeksów giełdowych na Starym Kontynencie, za Oceanem dominującym kierunkiem był kierunek południowy, choć wielkość preceny indeksów była nieduża. Publikacje makroekonomiczne z amerykańskiej gospodarki miały mieszany charakter i tak indeks wyprzedzający koniunktury (podawany przez Conference Board) we wrześniu wzrósł do 0,6%, a indeks Philadelphia Fed w październiku zyskał w porównaniu do poprzedniego miesiąca i wyniósł 5,7 punktu. Podczas gdy liczba osób ubiegających się po raz pierwszy o zasiłek dla bezrobotnych w ostatnim tygodniu wzrosła o 46 tysięcy i ukształtowała się na poziomie 388 tysięcy. Dzisiaj nastąpi kontynuacja rozpoczętego wczoraj szczytu Unii Europejskiej, który jak na razie nie przynosi przełomu. Pojawiły się propozycje zwiększenia uprawnień do kontroli nad budżetami poszczególnych państw strefy euro oraz utworzenia nowego funduszu solidarności Eurolandu, a także przygotowania specjalnego konta, na które by wpływała pomoc finansowa dla Grecji przeznaczona na spłatę zobowiązań wobec wierzycieli. Dyskusja jednak trwa i nie wiadomo czy sugestie Angeli Merkel znajdą poparcie wśród pozostałych członków Unii.

Wczorajsza próba umocnienia waluty amerykańskiej względem dolara amerykańskiego zakończyła się dołkiem na poziomie 1,3045. Biorąc pod uwagę technikę można powiedzieć, że jest to zdecydowanie zbyt płytko, aby móc zaklasyfikować wczorajszą sesję jako początek silniejszych zmian w kierunku umocnienia dolara. Wczorajsza bardzo umiarkowana zmienność daje podstawy by założyć, że i dzisiejszy dzień upłynie w dość spokojnych nastrojach pomiędzy dwoma lokalnymi miejscami charakterystycznymi: oporem w rejonie 1,3170, a wsparciem w pobliżu 1,3000. Analizując sytuację na tej parze w dłuższym horyzoncie czasu (2-3 tygodnie) widać (wykres H4), że miejscem rozgraniczającym przewagę popytu na euro nad dolarem jest rejon figury 1,2800.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.